Rok XIV. Nr. 225 SOSNOWIEC, środa 16 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

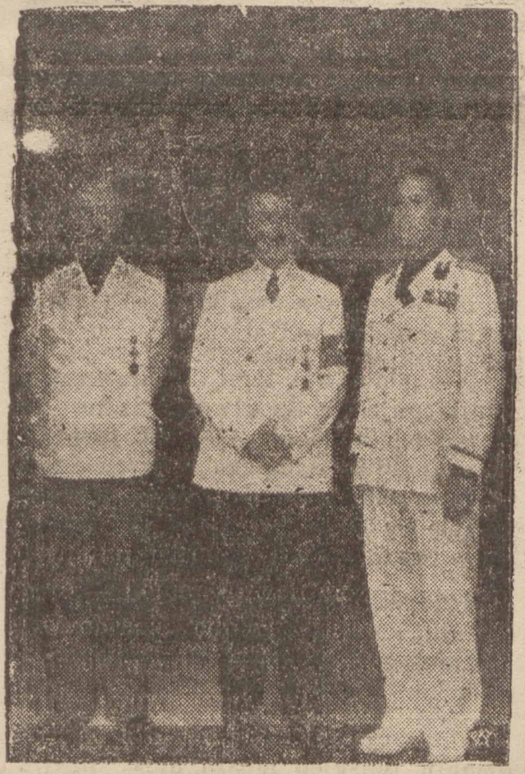
Węgry, Rumunia i Bułgaria
pod obstrzałem dyplomacji angielskiej

LONDYN, 15. 8. PAT. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wysiłki dyplomatyczne Wielkiej Brytanii na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, poczynają wydawać pewne owoce.. Wydaje się nawet możliwym uregulowanie węgiersko - rumuńskiego problematu terytorialnego jakkolwiek dopiero na dalszą metę. Premier Teleki miał ostatnio zapewnić posła brytyjskiego w Budapeszcie, że Węgry nie mają zamiaru sprzymierzać się z Rzeszą i opuszczać swej polityki neutralności. Koła węgierskie nie wykluczają już obecnie myśli zbliżenia się z Rumunią pod warunkiem, że ta nie będzie wymagała od nich oficjalnego wyrzeczenia się wszelkich rewindykacyj terytorialnych.

Wydaje się, że myślą angielskiej dyplomacji jest pewnego rodzaju „moratorium' rewindykacyj węgierskich na okres kilku lat lub nawet miesięcy podczas tórych Bukareszt i Budapeszt zajęłyby się uregulowaniem spornych problematów. Anglicy pozostają czujni zdając sobie sprawę, że Rzesza będzie się starała uderzył w punkt najsłabszy.

Co do stosunków rumuńsko bułgarskich to w kołach dobrze poinformowanych liczą się z zawarciem zgody lub przynajmniej „ustabilizowania się stosunków', podczas gdy do niedawna obawiano się jeszcze zaostrzenia stosunków między Bukaresztem i Sofią.

W sumie Anglicy uważają, że wszystkie te rezultaty są jeszcze niewystarczające ze względu na ogromną presję jaką Niemcy wywierają na Europę południowo - wschodnią, nie mniej stanowią one już zachęcające wskazówki na przyszłość.



PO ROZMOWACH WŁOSKO NIEMIECKICH
Na zdjęciu min. hr. Ciano i min. von Ribbentrop podczas przyjęcia u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden.

Polski policjant zginął od kuli
hitlerowskiego zamachowca

KATOWICE, 15. 8. Dnia 14 bm. o godz. 16.30 na przejściu granicznym Szarlej - Wschód pow. Tarnowskie Góry, zastrzelony został posterunkowy polski województwa śląskiego Szwagiel Wiktor w czasie eskortowania Marcina Adamczyka, obywatela polskiego zamieszkałego w Piekarach Śląskich zaliczającego się do mniejszości niemieckiej i będącego członkiem Jungdeutsche Partei.

Sprawca zabójstwa Paweł Kaleta, obywatel polski, zamieszkały w Piekarach Śląskich, członek Jungdeutsche Partei, został ujęty. Adamczyk zaś zbiegł do Niemiec. Dalsze dochodzenia w toku.

W związku z wrażeniem, jakie wywarła wiadomość o zbrodni, władze administracyjne opieczętowały lokale organizacyj niemieckich w Piekarach Śląskich, a ponadto zarządziły również opieczętowanie lokali pism niemieckich na Śląsku, których stałemu podżegiwaniu w niemałej części przypisać należy odpowiedzialność moralną za mnożące się ostatnio wystąpienia w rodzaju krwawej zbrodni, której widownią stały się Piekary Śląskie.

Wywiad z min. Beckiem

WARSZAWA, 15. 8. PAT. Dziennikarz amerykański p. Guenther uzyskał wywiad z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, który przyjął go w Nałęczowie. W wywiadzie tym p. Guenther uwypuklił co następuje:

Wszelkie oskarżanie Polski o zamiary agresywne jest absurdem. W sprawach gdańskich dla Polski najważniejszym jest poznanie istotnych intencyj strony przeciwnej i baczne obserwowanie oficjalnej aktywności władz we wszystkich sprawach które mają żywotne znaczenie dla Polski.

Polska siła moralna i wola oporu nie jest groźbą dla pokoju, ale — przeciwnie — elementem konsolidacji sytuacji, jest elementem bezpieczeństwa. Jest linią, poza którą Polska nie może się cofnąć. Jeżeli okaże słabość — zwiększy ryzyko wojny.

Pogoń-Cracovia 4:3 (2:2)

W Krakowie odbył się we wtorek mecz o mistrzostwo ligi państwowej zaległy jeszcze z pierwszej rundy rozgrywek pomiędzy Pogonią ze Lwowa a Cracovią. Mecz ten przyniósł niezbyt zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 4:3 (2:2).

Pierwszą bramkę strzelił dla miejscowych Korbas. Wyrównał Klaus. Z kolei Józewski zdobył prowadzenie dla Pogoni, a wyrównał Góra z rzutu karnego.

Po zmianie pól obrońca miejscowych Tomek, strzelił bramkę samobójczą.— Następnie Drehjer podwyższył wynik na 4.2 a Korbas z Cracovii zdołał jeszcze uzyskać dla swych barw trzeci pkt

W meczu towarzyskim Garbarnia pokonała Makabi 3:1 (1:1).

Nowa sensacja w Niemczech
Kanclerz Hitler żeni się!

BERLIN, 15. 8. Berlin trzęsie się od sensacyjnych wieści o zamierzonym ślubie kanclerza Hitlera. Pogłoska o ślubie kanclerza usunęło podobno w Berlinie w cień wszelkie inne sensacje

Jako osobę, na którą miał paść wybór kanclerza wymieniają hrabiankę Annę Marię Reiffer Scheidt - Moltke Pochodzi ona ze słynnego rodu feldmarszałka Moltkego.

SPORT

O MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE POLSKI

ATS (Czeladź) pokonał czeladzkiego Sokoła

Wczoraj odbyły się na stadionie w Czeladzi zawody leekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Sokołem a ATS. Zawody, ze względu na padający deszcz, nie zostały przeprowadzone do końca, gdyż po pewnym czasie bieżnia nie nadawała się do użytku. Dlatego też nie rozegrano biegów 100. 200. 300. 400 mtr. i sztafety.

Ogólna punktacja nie została jeszcze obliczona, jednak z wyników wnosić można, że zawody wygrał ATS.

Poszczególne wyniki były następujące:

200 mtr. przez płotki: Nowak (Sokół) 21 s. Cukiernik (ATS) 31.4. Segiet (ATS) 32.1

5000 m.: Drozdowski (ATS) 16.50.4; Chmurzyński (ATS) 17.11. Kuźma (ATS) 18:19.2.

Oszczep: Karbowniczek (ATS) 41.20. Sędziwy (Sokół) 31 m.

Kula: „Wojtek' (ATS) 10.25 m. Cukiernik H. (ATS) 9.65. Cukiernik A. (Sokół) 9.23.

Skok wzwyż: Segiet (ATS) 1.59. Cukiernik H. (ATS) 1.38. Sędziwy (Sokół) 1.38.

Tyczka: Segiet (ATS) 2.80. Nowak (Sokół) 2.80. Cukiernik H. (ATS) 2.47.

Poznań-Śląsk 2:0 (2:0)

W półfinałowym meczu o „Puchar Polski" rozegrany został wczoraj w Katowicach mecz piłkarski między reprezentacjami Poznania i Śląska.

Mecz zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 2:0 (2:0). Bramki strzelił Szerier. Reprezentacja Śląska grała fatalnie to też rozgoryczona publiczność wygwizdała swych faworytów po zawodach.

—)O(—

HAKOACH — ZAGŁĘBIE 2:2 (2:0)

W Dąbrowie odbyło się koleżeńskie spotkanie między miejscowym Zagłębiem a będzińskim Hakoachem, które zostało zakończone wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Bramki dla Hakoachu zdobyli Siwek Krajzer. Hakoach wystąpił w bardzo osłabionym składzie, bo tylko z trzema graczami z pirewszej drużyny.

W przedmeczu Zagłębie II pokonało Hakoach II 5:3 (0:3)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 16 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla dzieci 15.15 Koncert popularny 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.50 Pogadanka 17.00 Muzyka do tańca 17.50 Słynne symfonie 18.00 Echa mocy i chwały 19.00 Śląska pozytywka 19.30 Koncert ork. 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Nowości literackie 22.00 Muzyka z płyt 23.00 Dziennik wiecz. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim

KATOWICE

Środa 16 sierpnia

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości śląskie 18.55 Z albumu speakera 14.45 Kukiełki śląskie 15.05 Płyty 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Pogadanka 22.00 Koncert ork. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 21.13 Zakończenie programu.

Niezwykły pech

WŁAMYWACZA

Znany włamywacz zagłębiowski Mordka London usiłował dokonać włamania do mieszkania Nichtbergiera przy ul. Piłsudskiego 14 w Sosnowcu.

Podczas kradzieży London, który miał otwartą gruźlicę zasłabł nagle i upadł na ziemię. Stuk upadającego ciała obudził domowników, którzy włamywacza oddali w ręce policji.

—)O(—

Zawody lekkoatletyczne pań

Legia (Kraków)—ATS (Czeladź)

Jednocześnie w Czeladzi odbyły się zawody lekkoatletyczne pań między mistrzem drużynowym pań okręgu krakowskiego Legią a ATS.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

60 mtr.: Serafinówna (ATS) 8.1, Jarocka (ATS) 8.4. Stankowska (L).

100 m. Serafinówna 13.3. Jarocka 14.1. Pomykalska (L) 14.8

200 m.: Pomykalska 30, Jarocka 31.1 Stypulska (L).

Skok wdal: Serafinówna 4:93. Jarocka 4.31. Pomyklaska 4.10.

Skok wzwyż: Pomykalska i Korczyńska (L) 1.77

Dysk: Stachowiczówna (L) 27.55. Aleksandrowiczówna (L) 26.55. Opalska (ATS) 22.60.

Oszczep: Stachowiczówna 28.80, Aleksandrowiczówna 19.50. Jarocka 17.65.

Kula: Serafinówna 8.37. Stachowiczówna 8.16. Aleksandrowiczówna 7.45.

Ulewny deszcz nie pozwolił na skończenie zawodów.

Robotnicze mistrzostwa Polski

w Łodzi

We wtorek zakończono w Łodzi trzydniowe zawody robotnicze o mistrzostwo Polski w lekkiejatletyce, w grach sportowych, w kolarstwie zapasach i piłce nożnej

W siatkówce i koszykówce męskiej tytuły mistrzowskie zdobył Związek Kolejarzy z Piotrkowa.

W kolarstwie w wyścigu na 100 km. na trasie Łódź — Tomaszów Mazowiecki — Łódź zwyciężył Sawicki (Drukarz Warszawa) w świetnym czasie 2:47.26 przed Szriunkiem z tego smego klubu z czasem 2:47.37. Zespołowo: 1) Drukarz Warszawa. 2) Skra Warszawa.

W zapasach tytuły mistrzowskie zdobyli w kolejności wag: Federowicz (Elektryczność Warszawa). Jasiński (Siła Janów). Wiciak (Skra Warszawa). Jarmuła (Skra Warszawa). Dąbrowski (Elektryczność Warszawa).

Mistrzem w szczypiorniaku został TUR Łódź przed warszawską Skrą.

W lekkiejatletyce męskiej i kobiecej zwyciężyła warszawska Skra przed Drukarzem i papianickim Turem.

Organizacja zawodów stała na wysokości zadania i mogła służyć za wzór dla innych podobnych imprez.

Tragiczna śmierć sosnowiczanina

w nurtach Bugu

Wczoraj rano doszła do Sosnowca smutna wiadomość o tragicznej śmierci Kazimierza Krynkego, syna znanego obywatela i kupca w Sosnowcu, który utonął w Bugu.

Śp. Kazimierz Krynke będąc na letnich wywczasach w Wyszkowie nad Bugiem wybrał się w towarzystwie kolegi i znajomej pani na przejażdżkę kajakiem po Bugu. W pewnej chwili kajak się wywrócił i wszyscy jadący w nim poczęli się topić. Tonącym pospieszyli z pomocą natychmiast mieszkańcy nadbrzeżni. Pierwsze dwie osoby zdołano uratować, natomiast K. Krynkego po wydobyciu na brzeg rzeki nie dało się już uratować.

Tragiczna śmierć K. Krynkiego, który znany był w szerszych kołach młodzieży zagłębiowskiej wywarła na jego kolegach i znajomych przygnębiające wrażenie i szczery żal.

Minęło 25 lat...

Po długotrwałych konferencjach i powrocie ppłk. Nowaka, który przywiózł zgodę austriackiej naczelnej komendy armii na ogólne zasady organizacji Legionów Polskich zebrani na plenarnym posiedzeniu posłowie Sejmowego Koła Polskiego, powzięli jednomyślną uchwałę, powołującą do życia Naczelny Komitet Narodowy oraz Legiony Polskie. Uchwała ta brzmiała:

„Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnicty polskich w czasie toczącej się wojny jest konieczne.

Tylko całość Polski, mogącej obecnie głos zabrać zdoła skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosją.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materialne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego

Aby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła polskiego, dotychczas odrębne organizacje: Centralny Komitet Narodowy i Komisja Skonfederowanych Stronnicty Niepodległościowych oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyj nie należały, tworząc Naczelny Komitet Narodowy i uznając ten Komitet za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich.

Każda z grup składa wyraźne, publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego przestaje istnieć rząd narodowy, ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 roku i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu Związkowi, nieutworzonemu za wspólnym porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacjami w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacją w Królestwie Polskim, zbudowana na podobnych zasadach co organizacja wspólna w Galicji.

Na podstawie tego Zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie dwuch legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego w wschodniej Galicji, pod komendą polską, opierających się na istniejących już zbrojnych organizacjach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosji na ziemiach polskich w związku z Monarchią austriacko - węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet Naczelny wejdzie w porozumienie z rządem Monarchii austriacko - węgierskiej oraz Naczelną Komendą Wojskową Armii austriackiej, celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia jakości ich zależności od Komendy Naczelnej armii austriacko - węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie oraz nad oddziałami, organizującymi się w Galicji, pozostają w mocy aż do ostatecznej decyzji Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dotychczas istniejące instytucje skarbowe zlewają się w jeden „Polski Skarb Wojenny" pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzą pod przewodnictwem prezesa Koła Polskiego dr. Juliusza Leo przedstawiciele wszystkich grup politycznych.

Swięto Żołnierza Polskiego w Zagłębiu

„Slubujemy w trudzie dnia powszedniego

wykuwać lepszą przyszłość Polski"

Swięto Żołnierza Polskiego obchodzone wczoraj w całym Zagłębiu Dąbrowskim, pomimo deszczu jaki padał przez cały dzień z małymi przerwami — wypadło okazale i uroczyście.

W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem w Będzinie capstrzyk. Oddziały wielu organizacyj przeszły ulicami miasta przy dźwiękach orkiestr, poczem zaś apel poległych poprzedzony dłuższym okolicznościowym przemówieniem prezydenta m. Będzina mgr. A. Izydorczyka.

APEL

Podczas apelu odczytano nazwiska poległych oficerów i szeregowych: major Wolf Juliusz. por. Krajewski Józef. por. Parąk Karol, por. Matuszewski Tadeusz, ppor. Klamzowski. ppor. Kuś Wojciech. ppor. Osowski Stanisław. ppor. Łaskudor Marian st. sierż. Majęcki Józef, st. sierż. Marek Jan. st. sierż. Mindor Stanisław. plut. Mańko Jan. plut. Szucioch Marcin, kpr. Almstaedt Otton. kpt. Cichoń Bolesław, kpr. Dzeszer Edward, kpr. Dróżdż Ludwik, kpr Mazewski Mieczysław. kpr. Skowroński Antoni, kpr, Olszewski Józef- st. strz. Mocurski Józef. st. strz. March Józef. st. strz Mazurek Józef. st. strz. Mocurski Józef. szeregowi: Fronczek Ludwik. Andrzejkiewicz Marcin, Berkacz Stefan. Bonfura Józef. Budnik Stanisław. Fersz Antoni. Biegielewski Ludwik, Głodek Ignacy. Gołec Andrzej. Hetmańczyk Józef. Karbownik Franciszek. Kędziora Franciszek. Kierczak Tomasz, Kłębowski Józef. Lipiec Władysław. Machura Władysław. Magdzierczyk Stanisław. Majewski Bolesław. Mizera Jan Pako Stanisław. Przybylski Wawrzyniec Skorek Stanisław. Skupierek Nikodem, Sięrowiak Wojciech. Pszczyński Władysław. Urbański Stanisław. Warecki Andrzej Wójcik Julian. Woźniak Jan. Zadrała Józef Zając Stanisław. Zalewski Antoni. Zoracki Józef. Zimny Stefan. oraz uczniowie gimnazjum im. Staszica: Zygmański Leon Twardokęs Zygmunt. Mensior Mieczysław Latosiński Stanisław. Garbiński Aleksander. Wnecel Kazimierz. Tużnik Władysław.

Wczoraj w Sosnowcu rozpoczęły się uroczystości Święta Żołnierza Polskiego, mszą polową przed Ratuszem, którą celebrował kapelan wojskowy ppłk. Bombas

Następnie z dużym zainteresowaniem liczne zebrane organizacje, wojsko i miejscowa ludność wysłuchały podniosłego przemówienia, które wygłosił płk. Kijowski.— Po przemówieniu wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

REZOLUCJA

Uchwalona została również rezolucja następującej treści:

„Mieszkańcy miasta Sosnowca zebrani na wielkiej manifestacji w dniu 15 sierpnia br. jako w 19-tą rocznicę wspaniałego zwycięstwa oręża polskiego, stwierdzają i ślubują, że świadomi odpowiedzialności, jaką niesie chwila dziejowa, stać będą niezłomnie przy boku swej kochanej i chwałą okrytej armii i jje Wodzu Naczelnym.

Odpowiedzialni przed Cieniem Wielkiego Marszałka za wielkość i potęgę Polski ślubujemy w trudzie dnia powszedniego wykuwać lepszą przyszłość Polski, a gdy padnie rozkaz Naczelnego Wodza „maszerować" złożyć danienę krwi za chwałę i potęgę Ojczyzny".

DEFILADA

Po złożeniu wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i grobie powstańców śląskich odbyła się na ul 3-go Maja defilada wojska i organizacyj wojskowych. Nadmienić należy, że w defiladzie wzięły również udział oddziały TUR. pod komendą p. Sieradzkiego.

Na czele defilady jechał płk. Rylko. Defiladę przyjmował dowódca artylerii stacjonowanej w Będzinie płk. Kijowski w otoczeniu starosty powiatowego J. Boxy i starosty gordzkiego R. Walewskiego.

Przedstawiciele miejscowego kupiectwa chrześcijańskiego wręczyli płk. Kijowskiemu wiązankę żywego kwiecia.

Dziarsko maszerujące oddziały wojskowe zebrana ludność darzyła brawami

Na zakończenie uroczystości odbyło się w Sosnowcu skromne śniadanie, w czasie którego wygłosili przemówienia: starosta R. Walweski, płk. Kijowski, wicepr. H. Almstaedt, p. K. Strzelecki i p. Paczyński w imieniu Organizacyj młodzieżowych.

W Będzinie odbył się zaś obiad żołnierski, w którym wzięli również udział przedstawiciele społeczeństwa zagłębiowskiego.

Tu wygłosili przemówienia płk. Kijowski, starosta J. Boxa i ppłk. S. Lechner. i kpt. Chmielowski.

Przemówienia wygłoszone zarówno na śniadaniu w Sosnowcu i w czasie obiadu żołnierskiego nacechowane były, dużą serdecznością i zrozumieniem wspólnego zjednoczenia się dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Hasło obrony znajduje najwyższy oddźwięk w sercah wszystkich Polaków. Nie ma pod tym względem między nami różnic jesteśmy w tej dziedzinie całkowicie skonsolidowani. Zrozumieliśmy już że w nowoczesnym ujęciu obrona Państwa obejmuje nas wszystkich i wymaga od obywateli postawy czynnej, wysiłku i współdziałania Świadomość teog stanu rzeczy jest u nas powszechna i głęboka.

Obu tym uczuciom: miłości dla wojska i zainteresowania dla sprawy obrony granic Rzeczypospolitej, społeczeństwo zagłębiowskie dało swój wyraz wczoraj w dniu Święta Żołnierza Polskiego.

Żołnierzowi polskiemu — Cześć! O.

Wczorajszy odpust

W SOSNOWCU

Tegoroczny odpust w Sosnowcu z okazji święta Wniebowzięcia N. M. P. nie wypadł tak okazale, jak w roku ubiegłym, gdyż na przeszkodzie stanął deszcz, który z małymi przerwami padał przez cały dzień. — Najwięcej pokrzywdzeni zostali właściciele różnych straganów, handel bowiem był słaby, przy czym część towaru zniszczył deszcz.

Na odpust zjechało kilkunastu księży z okolicznych parafij. W kościele parafialnym o godz. 11 odprawiona została suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. Sumę celebrował ks. wizytator Ługowski, kazanie wygłosił ks. kan. Zawadzki O godz. 16.30 odprawione zostały nieszpory, poczem odbyła się procesja z udziałem licznych wiernych.

—oOo—

100 robotników strajkuje

W FABRYCE FAJERMANA W BĘDZINIE

W fabryce Fajermana w Będzinie wybuchł strajk robotników na tle wydalenia przez właściciela fabryki delegata robotniczego. Mimo interwencji Zw. Zaw. właściciel fabryki nie chce przyjąć delegata do pracy. Strajk trwa nadal. Strajkuje 10 robotników.

Krwawe imieniny

przy ul. Naftowej w Sosnowcu

Wczoraj u Stefana Jasińskiego, zam, przy ul. Naftowej 17 w Sosnowcu obchodzono imieniny. W związku z tym urządzono libację, oczywiście mocno zakrapianą alkoholem.

Gdy już wszystkim dobrze zaszumiało w głowach rozpoczęły się tańce.

W pewnym momencie pomiędzy uczestnikami zabawy wynikła sprzeczka, która niebawem zamieniła się w krwawą bójkę na noże.

W czasie tej bójki zadano nożem dwie głębokie rany w brzuch Stefanowi Jasińskiemu oraz dotkliwie pobito jego kochankę

Jasińskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, kochankę zaś jego przewieziono do szpitala na Pekin, gdzie po udzieleniu opatrunku udała się o własnych siłach do domu.

Z Zawiercia

Brzytwą poderżnęła sobie gardło

Bolesława Kleszcz, lat 21 panna, zam. we wsi Rokitno Szlacheckie popełniła samobójstwo w stodole przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Zmarła pozostawiła kartkę, w której napisała że nie należy nikogo posądzać o to co uczyniła.

Co mogło być powodem samobójstwa Kleszczówny narazie nie wiadomo.

(z) POŻARY W ZAWIERCIU I JAWORZNIKU. W Zawierciu przy ul. Szkolnej 85 w zabudowaniach należących do Jana Makieły, wybuchł pożar. Spaliła się stodoła kryta słomą, w której znajdowało się 20 kop żyta ,6 worów siana i sieczkarnia. Oprócz tego spaliły się 2 szopy.

Straty wyrządzone pożarem sięgają 2000 zł. Śledztwo wykazało, że pożar został zaprószony przez dzieci, które bawiły się kagankami.

W gaszeniu ognia brały udział straże pożarne: TAZ. fabryki szkła i miejska.

W Jaworzniki. km Żarki na podwórzu spaliła się sterta żyta niemłóconego, wartości 360 zł. na szkodę 29 letniej Anieli Jaworskiej.

Konferencja w Inspektoracie Pracy

w sprawie urzędników fabryki „Olkusz"

Inspektor pracy w Olkuszu ma zwołać w najbliższych dniach konferencję, na której omawiane będą warunki pracy urzędników Tow. Przemysłowo - Handlowego „Olkusz".

Właściciele wspomnianego Towarzystwa od pewnego czasu stosują względem swoich urzędników różne ograniczenia w pracy, między innymi zniesione zostały t. zw. angielskie soboty.

Inspektor pracy niezawodnie sprawę tę ureguluje.

Makabryczny ślub

W SOSNOWCU

Makabryczny ślub odbył się w Sosnowcu przy ul. Wspólnej. Oto podczas uroczystości zaślubin niejakiego Szpiry i rozwódki Sztajnhellerowej gdy rabin odmawiał modły zasłabła nagle na serce matka młodego pana, która po kilku minutach zmarła

Ponieważ ceremonia ślubu nie została jeszcze ukończona rabin nie przerwał swej czynności i w obecności trupa kobiety dopełnił obrzędu.

Wiadomości bieżące

Środa 16 Sierpień

Dziś: Joachima
Jutro: Jacka
Wschód słońca: 4,00
Zachód słońca 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Z kamieniami na policjanta

Głośna awantura w Grodźcu

Ulica Konopnickiej w Grodźcu była terenem głośnej awantury wywołanej przez Lucjana Pawłowskiego, zam. w Grodźcu. Pawłowski z chwilą zatrzymania go przez post. Zielińskiego, obrzucił go stekiem obelżywych wyzwisk, a następnie stawił mu czynny opór.

Wkrótce na wszczęty alarm zbiegło się kilku osobników, którzy utrudnili post. Zielińskiemu doprowadzenie Pawłowskiego na posterunek P. P. Byli to Stanisław Wiśniewski. Wład. Maj, Stefan Gajdzik i Stefan Tronina.

Na orzprawie w sądzie czeladzkim złożone zostały zeznania, iż oskarżeni obrzucili post. Zielińskiego kamieniami oraz, że grozili mu urżnięciem głowy.

Sąd wydał wyrok, skazujący L. Pawłowskiego na 2 miesiące aresztu, Wł. Maja, St Wiśniewskiego, St. Gajdzika i St. Troninę po 6 tygodni aresztu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Miłość p. Bogusława

Do panny Katarzyny B. przyszedł, jak co dzień. pan Bogumił Milinia.

— Boguś! — krzyknęła panna Kasia padając mu w objęcia.

Po czułych pocałunkach para usiadła na otomanie.

— Weale niie wiesz, Boguś, jak to dobrze mieć narzeczonego — mówiła panna Katarzyna. A jeszcze lepiej będzie po naszym ślubie. Tera to mówią na mnie: stara panna. Ale po ślubie powiedzą. młoda mężatka.

Narzeczony czule gładził rękę panny Katarzyny.

— Ale czy ty faktycznie mię kochasz. Boguś? Bo przecież jestem taka mała i gruba.

Pan Bogumił uśmiechnął się pobłażliwie.

— Niemądra jesteś. Kasiu. Bardzo dobrze żeś mała. Wiadoma rzecz że mężczyźni lubią małe kobietki.

A żeś gruba. to co? Przecie nieładnie. kiedy kobiecie gnaty spod skóry wystają. a tak te samo dla małżonka niewygoda.

Atera daj mnie. Kasiu. te trzysta złociszów, o których mówiliśmy bo muszę sypać do gospodarza zadatkować mieszkanie.

Pan Bogumił schował pieniądze do kieszeni. pożegnał się i poszedł. Udał się jednak. zamiast do gospodarza, do panny Małgorzaty Bronkowskiej.

— Boguś! — zawołała panna Małgorzata i powtórzyła się ta sama scena, co u Katarzyny B.

— Czy mnie faktycznie kochasz — pytała panna Małgorzata — Bo przecież jestem taka długa i chuda.

— Musowo, że cię kocham. Maniusiu. To co. żeś wysoka? Mężczyźni właśnie wysokie lubią, a nie takie przykrótkie. Wysoka swoją figurę posiada i przyjemnie się z taką pokazać. A żeś chuda, to drugie dobrze! Bo to w obecnych czasach modne!

A tera Maniu te trzysta złotych. bo muszę zadatkować nasze mieszkanie.

Pan Bogumił wziął pieniądze. poszedł i więcej się obu pannom nie pokazał na oczy. Odnaleziono go dopiero po paru tygodniach przez policję.

— Obie niewiasty narówni mnie przypadły do gustu — mówił pan Bogumił przed sądem. —Także samo jedna. jak i druga i żadnym sposobem się nie mogłem zdecydować. A bez te parę tygodni to specjalnie nie przychodziłem, żeby się za mną zatęskniły i mocniej mnie kochały.

Oj kobitki. kobitki! Se rce mam miętkie, proszę sądu wysokiego.

Sąd uznał, że kobiety źle wpływają na serce pana Bogusława i odseparował go od płci pięknej na cztery miesiące.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

397)

Na kolana także, ty, który upojony próżnością wielkiego imienia i nie mogąc go sobie nadać, ukradłeś je drugiemu i w nie się przystroiłeś; ty także co wyrzekłeś się imienia ojca twojego, który skompromitowałeś to imię dlatego tylko, żeby się ocalić. Na kolana obaj, to miejsce wasze, i nic wam nie brakuje godni bracia, jak się podniesiecie, tylko tego, żeby się pozarzynać. Idźcie teraz już was nie zatrzymuję.

Poeta nic już nie mówił: Szatan ciągnął dalej:

— Gdybyś pan pisał komedię rzeczywistości, opowiedziałbym ci scenę, która po tej nastąpiła wściekłość dwuch tych ludzi, którzy widzieli się upokorzonymi jeden wobec drugiego, zakłopotanie ich i wściekłość kiedy na rozkaz ojca uścisnąć się musieli.

— A ojciec czy im przebaczył? — zapytał baron.

— Lepiej, aniżeli możesz sobie pan wyobrazić, odparł Szatan, ponieważ przewinienia synów pokrył milczenie, opowiedział tylko panu de Fevieri, od którego się o tym dowiedziałem prawdę tej historii, jeżeli je panom opowiadam, przyznaję to jedynie dlatego, żeby dowieść założenia i wykazać wam, że ani charakterów ani wypadków ani obyczajów nie brakuje do komedii, gdyby było możliwe ją napisać

— I tak jak zawsze, praktykuje się w komedii, wszystko zapieczętowanem zostało przez małżeństwo pana Artura de Lozeraie z panną Delfiną Durand? rzekł Luizi.

— Oh! bynajmniej! zawołał Szatan pogodzenie nie mogło zajść tak daleko. Dzięki tajemnicy, jaką przyrzekł im ojciec, nasi bohaterowie zachowali dawne swoje stanowisko: Mateusz Durand zawsze jest Mateuszem Durand, skończy na tym, że wyda córkę swoją za jakiego człowika, który imię sobie wyrobił siłą własnej pięści.

Poeta nic nie powiedział, ale Luizzi zawołał:

— Proszę mi powiedzieć co pan rozumiesz przez siłę pięści.

— Do pioruna rozumiem fortunę, którą kto winien jest samemu sobie odpowiedział Szatan ze śmiechem.

— Nawet fortunę literacką? spytał baron spoglądając z pod oka na poetę

— Hm! dlaczegóżby nie? odparł Szatan, zdaje mi się, że wskutek literatury jaka nas z taką obfitością zalewa siła pięści, jest jednym z najpierwszych przymiotów literata.

mówił znów z wielką uprzejmością:

Ale poeta już nie słuchał, i Szatan

— Co się tyczy pana de Lozeraie, jest on zawsze panem de Lozeraie, bardziej jeszcze wydętym z powodu starożytności roku, bardzie impertynenckim, gdyby o tym kto poważył się wątpić i pomimo nienawiści swojej dla rewolucji lipcowej, jest zupełnym stronnikiem nowej dynastii, która nie bardzo bogata w wielkie nazwiska, wezwała go do izby parów.

Kiedy Szatan kończył opowiadanie dyliżans się zatrzymał. Luizzi chętnie słuchał tej historii. Wydawała mu się rzeczywiście tak obcą względem jego spraw, że nie doznał tego niepokoju jaki mu zwykle sprawiały zwierzenia Szatana.

Zapytał się tylko konduktora o nazwisko wsi, w której się znajdowali i skoro ten mu powiedział, że znajduje się w Sar poeta kazał natychmiast zdjąć rzeczy konduktor zdziwił się tym poleceniem i nim je wykonał, spojrzał w książkę pasażerów i odpowiedział:

— Ależ pan zamówiłeś miejsce do Tuluzy.

— I zapłaciłem za nie do tego miejsca, jak mi się zdaje. Teraz mi podoba się wysiąść tutaj.

— Jesteśmy o parę mil od zamku Mateusza Durand, powiedział Szatan baronowi, kiedy się oddalali wyprzedzając dyliżans.

— No i cóż tam będzie robił.

— Skorzysta z tajemnicy, jakiej się dowiedział i będzie się starał doprowadzić bankiera do tego, żeby wydał córkę za niego, dając mu kilka milionów, jakie mu udało się ocalić.

— Oh! zawołał baron, ależ to jest niegodziwość.

— Zapominasz panie mój, że jako literat, ten pan ma prawo rabować cudze myśli.

— Wybiera je bardzo źle.

d. c. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski